KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Kwietnia Rok 1862. № 77. 23 Marca. / 4 Kwietnia. Rok 1862.

Piątek. | Wschód Słońca go: 5 m. 31. Zachód „ „ 6 „ 37. | Jutro, Śgo Wincentego Ferarjusza W.

Z wielką radością serca naszego na pochwałę zacnych Dam, które przejęte żywą i staropolską pobożnością, całem swojem życiem starają się o czyny godne ich imienia, przychodzi nam powtórzyć słowa Pisma Śgo „Panie umiłowałem ochędostwo domu Twego i miejsce mieszkania Twego," Ps: 25. W tych dniach złożono do Kościoła OO. *Kapucynów* dywan, jako ofiarę serc sług MARJI, zdobyty pracą rąk własnych, świadczący o gorącej i niewygasłej miłości ku swej Królowej. Zgromadzenie OO. *Kapucynów* zawdzięczając czyn godny naśladowania, uprzejmie zaprasza *jutro* na godzinę 11tą, w czasie którym odprawioną zostanie Msza Śta, na intencję osób, które raczyły swą pracą przyłożyć się do ozdoby domu BOŻEGO, prosząc zarazem, aby BÓG błogosławiąc im na ziemi, wynagrodził w Niebie.

Jutro, Nabożeństwo Passyjne, w Kościele PP. *Wizytek*.

Przez Ukaz CESARSKI z dnia 1 Marca r. b., Urzędnik Warszawskiej Komory Składowej, Mieczysław *Kruszyński*, otrzymuje rangę Regestratora Kollegjalnego, ze starszeństwem z 15 Marca 1861 r.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: a) dla Szpitala Ewangelickiego w Warszawie rs. 1,500, i b) dla Sal Ochrony w Warszawie, resztę ze sprzedaży domu Nr 681 w Warszawie położonego, oraz ruchomości po zaspokojeniu legatów prywatnych i kosztów pogrzebu, przez Helenę z Schillingów *Kloetzer*, uczynione.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. ALEXANDRA, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym; w tygodniu upłynionym do dnia 18/30 Marca r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 145, na które, tudzież na dawniejsze, w 559 wnioskach, złożono rs. 8,834 k. 55. Na żądanie zaś 81 Uczestników (prócz procentu rs. 7 kop: 2½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 2,856 kop: 38, i umorzyła xiążeczek 27. Przeto Uczestników 14,136, posiada kapitał rsr. 563,669 kop: 34. Prezes, *Wierniewicz*.— Naczelnik Kanc:, *Słomiński*.

Jutro, o godz: 8ej rano, jako w najboleśniejszą rocznicę śmierci ś. p. Romana *Olszewskiego*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, żałobna Wotywa, za spokój jego duszy; na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, znękana Matka tak dotkliwym ciosem, zaprasza.

Jutro, jako w rocznicę urodzin, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Adelli z Rutkowskich *Jarockiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które boleścią dotknięty Ojciec wraz z Wnukiem, życzliwych Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Stanisław *Kindler*, Podpułkownik 4go Pułku Piechoty linjowej b. Wojska Polskiego, Kawaler Orderów: Śgo WŁODZIMIERZA klassy IVtej, Sgo STANISŁAWA klassy IIgiej, Krzyża Polskiego Zasługi Wojskowej, oraz ozdobiony Znakiem honorowym Nieskazitelnej Służby za lat XX, i Medalem Francuzkim Śtej HELENY, zmarł w dniu 2gim b. m., przeżywszy lat 71. Wyprowadzenie zwłok z dolnego Kościoła Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski, odbędzie się w dniu jutrzejszym, to jest w Sobotę, o godzinie 4tej po południu; na które, pozostały Syn i Córka wraz z Wnukiem, zapraszają.

Ś. p. Anna z Burchardów *Ziemińska*, Emerytka, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Exportacja zwłok, odbędzie się jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

W dniu 9 Marca r. b. w dobrach Sułkowice w Powiecie Stopnickim, Marjanna z Hr: Tarłów *Nowakowska*, w wieku lat 89; otoczona licznym gronem Wnuków i Prawnuków, zakończyła doczesne życie. Była to najstarsza osoba w familji *Tarłów*, herbu Topór, znanej w kraju naszym.

Wczoraj rozstał się z tym światem Henryk *Rudert*, znany powszechnie i pracowity Korrektor instrumentów muzycznych smyczkowych. Zwłoki jego odprowadzone będą na wieczny spoczynek na cmentarz Ewangelicki, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, jutro o godz: 4tej po południu; na exportację zaprasza się Krewnych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Dyonizego S. z Granicy rs. 5, i od Marjana S. z Granicy rs. 3, na Ochronkę w Irkucku.— Od Mieczysława S. rs. 5 na Ochronkę pod opieką Arcy-Biskupa.— Z wsi Lubiejowa Ptu Łowickiego rs. 5; z miasta Broku od P. P. kop: 75; od W. B. rs. 1; od F. B. rs. 1; od J. B. kop: 50, i od S. P. rs. 1, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.— Od Z. M. kop: 30 światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, na intencję pocieszenia.— Od W. D. kop: 30 dla sparaliżowanego ogrodnika *Wiśniewskiego*.— Od J. Ł. rs. 5 (na intencję przywróconego zdrowia) na budowę Kościoła na Grzybowie w Warszawie.

Z Wilna.— Świeżo otrzymaną wiadomością z Nowogródka, o założeniu tam Szkółki Niedzielnej, dzielimy się z wami, tem skwapliwiej, że tak samo miasto jak i Powiat Nowogrodzki, odznaczają się u nas na Litwie pomysłami, dobro ogółu na celu mającemi. I tak: jako rodzinne miejsce nieśmiertelnego twórcy Dziadów, Grażyny i t. d., wystąpił Nowogródek z myślą uczczenia pomnikiem jego niewygasłej pamięci; od roku już blizko posiada Nowogródek bogatą czytelnię dostępną dla wszystkich, ma także w swoim Powiecie kilka Szkółek prywatnych, a pomiędzy niemi jedną w swoim rodzaju pożyteczną i sławę poświęcającym się jej utrzymywaniu damom przynoszącą, wreszcie w pierwszym zawiązku wstrzemięźliwości na Litwie, tam ją najprędzej starano się upowszechnić; nie zasługujesz to wszystko na publiczne wspomnienie? choćby dla przykładu innych Powiatów.

(A. n.) *P. Redaktorze!* Będąc oderwanym od domu, rodziny, i prowadząc życie w smutku samotnie, dostało mi się kilka numerów twojego pisma, do których z wielkiem pragnieniem czytania się zabrałem; lecz niestety, dowiedziałem się o śmierci syna mojego. Wieczny spokój jego duszy! Wyczytałem i odezwę Wielebnej Pauliny *Jellec*, Przełożonej PP. *Marjawitek* w Częstochowie, wzywającą wiernych w CHRYSTUSIE, o przyjście w pomoc zamierzonemu celowi, przeto pospieszam i ja z przesłaniem chociaż k. 50, na mającą się wznieść Świątynię na cześć Najsłodszego Serca MARJI, i zabudowań Klasztornych w Częstochowie, z intencją, by NAJWYŻSZY odwrócił smutek jakim dom mój jest dotknięty. „Bracie nie trać nadziei wydoskonalenia w życiu duchowem...bo czas i godzina nie minęła.. (Naślado: Chr: Pana R. XXII). Racz przyjąć i t. d. *Antoni* ***

JW. *Kochańska*, objęła dożur w Zakładzie Świętej Marty, na miesiąc Kwiecień, od godz: 11tej z rana, do 2giej po południu.

Zawezwani przez Ojca Śgo Pjusa IX Biskupi i inni Wyżsi Duchowni, na kanonizacją mającą się odbyć w Maju, już jak to nam donoszą z Rzymu, zaczynają się zjeżdżać tamże. Wszyscy jednak niespokojni są o zdrowie Papieża, które z każdym dniem pogorsza się.

Onegdaj J. E. Arcy-Biskup Metropolita Warszawski zaszczycić raczył swoją obecnością znany tutejszy Zakład Fotograficzny P. Jana *Mieczkowskiego*, przy ulicy Miodowej w domu W. *Piotrowskiego*. Właściciel tego zakładu korzystając z tak szczęśliwej sposobności i z łaskawego pozwolenia Jego Excellencji, zdjął rozmaitych rozmiarów kilka portretów Najdostojniejszego Arcy-Pasterza, które wszystkie są najwytworniej udatne; po raz pierwszy to Jego Excellencja raczył zezwolić na fotografowanie Jego rysów.

Kółko Domowe którego rok istnienia już się ukończył, jest do nabycia tak w komplecie, jako też pojedynczemi kwartałami, we wszystkich Xięgarniach i w Redakcji w nowym domu P. *Mintera*, na Wareckim placu, wprost Szpitala Dzieciątka JEZUS. Osoby odbierające pisma w kopertach pocztowych, otrzymają je za nadesłaniem należnej kwoty do Biura Expedycji Gazet w Warszawie, licząc po 9 złp. za kwartał; kto zaś nie ma koperty i nie życzy sobie osobnej na nią robić dopłaty, winien złożyć pieniądze na swej stacji pocztowej. Zeszyt pierwszy roku drugiego w tych dniach opuści prassę.

Wiadomo o ile pożądaną była Gramatyka Łacińska Pijarska, przez JX. *Presiowskiego*, jako najużywańsza i odznaczająca się wykładem jasnym dla każdego uczącego się po łacinie, a mianowicie dla młodzieży szkolnej. W tych dniach ta Gramatyka już opuściła tłocznię, i sprzedaje się we wszystkich Xięgarniach Warszawskich po złp. 3 gr. 10.

Dniestr w tym roku nie zagraża Galicji powodzią, i spokojnie spoglądają na odpływające lody, które przy końcu Marca to jest 22go o godz: 6ej rano ruszyły, i tylko pod Zaleszczykami przerwały z Bukowiną chwilowo komunikację.

Ktoby z PP. właścicieli domów w miejscu niezbyt oddalonym od gmachu Ratusza, miał do wynajęcia od Śgo Jana r. b. Lokal na pomieszczenie Wydziału Kontroli Służących, składający się z 8u Pokoi stancji dla stróża, na dole lub 1m piętrze, zechce udzielić wiadomość w tymże Wydziale.

Z miasta Chełma. — „Przy ogólnej dążności do rozszerzenia oświaty pomiędzy ludem, i nasze miasto nie daje się innym wyprzedzać. Pomyślano i u nas o tem, aby ludność miejską nie zostawić dłużej w dawnem zaniedbaniu pod względem oświecenia i moralności. Jakoż zebrało się kilkanaście osób miejscowych, troskliwych o dobro opuszczonej dotąd ludności miejskiej, założyło bibljotekę miejską i darmo rozdaje mieszczanom xiążki do czytania, aby tylko zachęcić do nauki i rozbudzić poczucie do oświecenia. Przez czas niejaki mieszczanie obojej płci umiejący czytać, skwapliwie brali xiążki do siebie, ale gdy większa część czytać wcale nie umiejąca korzystać z bibljoteki nie mogła, Duchowieństwo przeto miejscowe wraz z gronem osób cywilnych ukształconych, postanowiło zaprowadzić Czytelnię Miejską Niedzielną, aby wszyscy bez wyjątku, mogli korzystać z odczytywanych dzieł z bibljoteki branych. Że tego koniecznie była potrzeba, że lud sam już dziś poznaje korzyść nauki i garnie się do niej, najwyraźniejszym dowodem jest to, że zaraz w pierwszą Niedzielę bardzo licznie zebrali się mieszczanie płci obojej i ciągle teraz gromadnie się zbierają do Czytelni, gdzie Duchowni wykładają im prawdy religijne, a jak teraz w poście nauki przygotowujące do spowiedzi, a osoby cywilne odczytują i objaśniają dzieła ludowe stosowne do ich potrzeb i pojęcia, mające związek z rolnictwem, rzemiosłami i przemysłem, gdyż z tego rodzaju mieszkańców składa się główna ludność katolicka miasta Chełma. Jeżeli tak pomyślnie rozpoczęta Czytelnia dalej ciągle trwać będzie, błogie ztąd skutki na mieszkańców spłynąć muszą, bo gdy dawniej czas po południowy w dni Niedzielne spędzano na próżnych rozmowach, gorszących schadzkach, a często na bałamuctwie po szynkach, dzisiaj zaraz po Nieszporach, udają się mieszczanie wprost do Czytelni i z całem zadowoleniem słuchają odczytów i objaśnień w przedmiotach dla siebie odpowiednich. W każdem jednak choćby najlepszem przedsięwzięciu musi się trafić jakieś *ale*. I w Chełmie znalazło się jedno indywiduum, któremu tak bibljoteka jak i czytelnia miejska nie przypadły do smaku, któremu nawet rozejście się 90 exemplarzy Kalendarza Ludowego między mieszczanami Chełmskiemi nie podobało się wcale, dla tego tylko, że to nowość, że tego nie bywało. Aby Pan BÓG od podobnych indywiduów bronił nietylko nasze, ale i każde inne miasto, składamy rs. 1 na Instytut Mor: Zaniedb: Dzieci."— J. S.

Po zmarłym nagle w m. Wilnie, Subiekcie cukierniczym F. *Rytterze*, pozostał fundusz rs. 400 niemniej garderoba; ojciec zmarłego przybywszy aż z Sieradza do Wilna po spadek rzeczony, nie prędzej go odbierze, aż po przesłaniu plenipotencji, brata zmarłego, Tomasza *Ritter*, w Poddębicach u P. *Wende*, Kotlarza za czeladnika w kondycji będącego. Wzywa się przeto tegoż Tomasza *Rytter*, o rychłe przesłanie plenipotencji do P. *Spohra*, właściciela cukierni w Wilnie.

Dziś o samej północy, znowu wyruszyły straże ogniowe na dany znak ognie; lecz wkrótce wróciły, albowiem pożar wynikł po za rogatkami Belwederskiemi w znacznej odległości od miasta.

Znowu mamy pod ręką świeżo wydaną i zupełnie nową i ułatwioną naukę czytania polskiego, czyli abecadlnik polski, napisany przez jednego z młodzieży naszej, a wydany nakładem Karola *Wojczyńskiego* przy ulicy

Wierzbowej Nr 614*b*. Abecadlnik ten bardzo praktyczny, a kosztujący tylko dziesiątkę, zalecamy szczególniej dla szkółek wiejskich, bo tak dokładność jak i taniość jego, przemawiają jak najzupełniej za upowszechnieniem takowego.

Wczoraj oglądaliśmy znaczną partję widoków steoroskopowych, które w tych dniach nadeszły z Paryża do zakładu Juljana *Müllera* przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. *Reformatów*. Widoki te przedstawiające miasta, wnętrza pałaców, gruppy transparantowe, w najrozmaitszych scenach i układach, oraz obrazy anatomiczne i t. p., odznaczają się dokładnością wykończenia, ale co główniejsza ceną bardzo przystępną, gdyż widoki niekolorowane od zł. 1, kolorowane zaś od 2ch złotych za sztukę.

Urzędnik biura topograficznego w Sztokolmie, Pan H. *Mendel*, wynalazł prosty i pewny sposób przenoszenia fotograficznych obrazów wszelkiego rodzaju i wielkości, zamiast na papier, na blachy miedziane, cynkowe i na kamień litograficzny, zkąd się już łatwo dają odbijać w tysiącznych exemplarzach, w zwyczajnych prasach drukarskich, sztycharskich lub litograficznych. Nowy ten sposób, nazwany został przez wynalazcę fototypją (światło-drukiem) i stanowi dotąd jeszcze wyłączną jego tajemnicę.

Miasto Frankfurt n. M. stanie się znowu wkrótce centralnym punktem handlu końmi między północą a południem. Dnia 7go Kwietnia ma się odbyć w tem mieście pierwszy targ na konie, na który zapowiedziało się już wielu handlarzy z transportami koni; a komitet tamtejszego Towarzystwa agronomicznego, poczynił już w tym względzie rozmaite przygotowania.

Już niemal z każdym dniem mniej się ukazuje osób chodzących w futrach, zatem póki pora ku temu nadchodzi, warto nie przepominać o lokowaniu takowych na lato, chcąc je zabezpieczyć od zniszczenia; dając np. do fabryki wyrobów kuśnierskich P. Michaliny *Filipowskiej*, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 52 (1306), odznaczającej się zawsze starannem wywiązaniem z przyjętego obowiązku.

W jednym z domów prywatnych, kiedy uczyniono uwagę Rządcy, ażeby pomyślał o wywiezieniu zimowych śniegów z podwórza, tenże odpowiedział, iż nie ma najmniejszej potrzeby, bo jak słońce wiosenne nadejdzie, to wszystko to roztopi i spławi. Piękne widoki w tym domu pod względem sanitarnym.

Wiadomości Zagraniczne.

Ameryka.— Ostatnie wiadomości z New-York datowane 18 z. m., oprócz zajęcia Newburn przez wyprawę Jene: *Burnside*, nie podają żadnych innych doniesień wojennych.— Uwaga powszechna w New York zwraca się obecnie na potrzebę wzmocnienia marynarki federalnej nowemi okrętami pancernemi. New-Yorkska Izba Reprezentantów uchwaliła już projekt budowy takich statków wspólnym kosztem miast Bostonu, Filadelfji i New-Yorku. Patryotyczne to postanowienie wywołane zostało ostatnią bitwą morską, w której skonfederowana fregata pancerna *Merimac* grała główną rolę, i wykazała stanowczo wyższość tego rodzaju statków, zwłaszcza w początku walki, kiedy miała do czynienia z zwykłemi okrętami. Koniec potyczki, w której pomieniony statek skonfederowanych miał przeciw sobie *Monitora*, fregatę federalną również żelazem obitą, dowiódł także, że okręty tego rodzaju, spotkawszy się, mogą walczyć długo nie wyrządziwszy sobie żadnej szkody. *Merimac* i *Monitor* rzucały sobie nawzajem, z małej odległości, ogromne pociski, 100, 150 i 180 funtowe, które się odbijały od ścian żelaznych. *Merimac* mający większą objętość od swego przeciwnika, 3-krotnie rzucał się całą siłą pary na swego przeciwnika, aby go zgnieść ciężarem, *Monitor* 3 razy wytrzymał ten atak bez zachwiania się. W końcu *Merimac* musiał się cofnąć i szukać schronienia po za wyspą Graney. Osoby które oglądały *Monitora* po tej strasznej próbie, oświadczają, że na jego żelaznej pokrywie, widać tylko kilka spłaszczeń i zadraśnień, a ślady uderzeń stalowej ostrogi przeciwnika zaledwie dostrzedz można było.

Anglja. *Londyn, 1go Kwiet:*.— Na wczorajszem posiedzeniu Izby Niższej, Lord *Palmerston* oświadczył, że Anglja dopomagając z swej strony pożyczce Sułtańskiej, nie bierze za nią żadnej odpowiedzialności i czuwać tylko będzie nad najwłaściwszem jej użyciem.

Francja. *Paryż, 30 Marca.* — Potwierdza się wiadomość, że pogłoska o odwołaniu Kontr-Admirała Jurien *de Lagravière*, była mylną. W każdym razie jednak prawdą jest, że odebrano mu pełnomocnictwo dyplomatyczne, i oddano takowe Jenerałowi *Lorencez*. — Statek *Dupleix*, wkrótce odpływa z Francji z missją do Chin. Sądzono powszechnie, że na statek ten siądzie Xię *Poniatowski*, dla udania się do Chin i Japonji z instrukcjami Rządu, ale nadzieja ta niesprawdza się, zkąd wnoszą, że Xiąże pomieniony zrzeka się owej missji, poświęcając się w zupełności sztuce. — Korrespondencje z New-York podają ciekawą wiadomość, że statek pancerny *Monitor* (inni go zwą *Minotaur*), który nadszedł tak w porę podczas walki eskadry Amerykańskiej południowej z północną i ocalił tę ostatnią od zupełnej zagłady, należał do Armatora prywatnego, nazwiskiem *Eriksona*. Podjął się bombardować forty skonfederowanych i przypadkiem tylko przypłynął na miejsce bitwy. — Słychać, że Rząd gotów jest zaniechać projektu podwyższenia podatku od soli, jeśliby takowy napotkał zbyt silną oppozycję w Ciele Prawodawczem.— *Monitor* ogłasza obszerny raport P. *Baroche* do Cesarza, o 9cioletniej czynności Rady stanu, od 1852 do końca 1860 r.— Wczoraj odbył się w Lyonie pogrzeb Arcy-Biskupa Turyńskiego, Mgr *Franzoni*, który od kilku lat przebywał tam jako wydalony z kraju. Zwłoki jego, z polecenia Arcy Biskupa Lyońskiego, pochowano w Kościele Katedralnym, chociaż życzeniem nieboszczyka było, aby go pochowano na ogólnym cmentarzu. Mgr *Franzoni*, pochodził z rodziny Genueńskiej.

Hiszpanja. *Madryt, 25 Marca.* — Podług Gazety urzędowej, do Jenerała *Prim*, wysłano rozkaz, aby rozpoczął układy dopiero po wejściu sprzymierzonych do stolicy Mexyku.

Niemcy. *Drezno, 29 Marca.*— Król udzielił pozwolenie powrotu do kraju znanemu kompozytorowi Ryszardowi *Wagner*, byłemu Kapelmistrzowi Saskiemu.

Frankfurt n. M., 31 Marca.— Odbyte tu wczoraj liczne Zgromadzenie Nationalvereinu, zatwierdziło deklarację Zgromadzenia z Alzey, co do sympatji dla stronnictwa postępowego w Prusach, i uchwaliło oprócz tego co następuje: Zgromadzenie wzywa Komitet Nationalvereinu, aby zostające w jego rozporządzeniu i nadal ze-

brać się mogące fundusze, użyte zostały na pokrycie takich strat, jakie pojedyncze osoby w skutek samoistnego wykonywania swych konstytucyjnych praw i obowiązków w rozmaitych krajach niemieckich ponieść mogą.

Turcja. *Konstantynopol*, 29 *Marca*. — Sułtan wypłacił wojsku 19 miljonów zaległego żołdu z własnej szkatuły.— Podług doniesień z Aten, liczne aresztowania mają tam miejsce. Wiadomość o poddaniu się Nauplji, i o amnestji udzielonej załodze, potwierdza się. Liczba Oficerów wyłączonych z tej amnestji i zbiegłych wynosi dwunastu. Z resztą wszędzie w Grecji przywrócono spokojność.

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryzki z d. 2go b. m. objaśnił nareszcie wątpliwości dotyczące kwestji Mexykańskiej. Donosi on, że mylną jest wiadomość, jakoby Francja domagała się od Hiszpanji odwołania Jenerała *Prim*. Francja ograniczyła się jedynie na zganieniu konwencji w Soledad zawartej, gdyż takowa obraża godność Francji. P. *Saligny* sam jeden otrzymuje pełnomocnictwa, któremi poprzednio opatrzony był Admirał *Jurien de la Gravière*, a ten ostatni pozostaje tylko przy dowództwie dywizji morskiej.

Patrie również zaprzecza, jakoby Jenerał *Donay* otrzymał rozkaz wracania do Tulonu. Owszem, wojska z Oranu są wyprawiane ciągle do Vera-Cruz. Podług wyżej wymienionego dziennika, bezzasadną ma być także wieść o blizkiem odwołaniu Jenera *Goyon* z Rzymu. —Xiężna następczyni Pruska, opuściła 31go z. m. Anglję, wracając przez Antwerpję do Prus. Tegoż dnia na posiedzeniu Izby niższej, toczono długie rozprawy o stosowniejszej obronie brzegów Angielskich, za pomocą okrętów pancernych, ale rozprawy te nie doprowadziły do żadnego stanowczego rezultatu.

P. *Ratazzi*, zawiadomił 31 Marca Turyńską Izbę deputowanych o zmianach w Gabinecie. Zmiany te są już wiadome z depesz telegraficznych. — Kilkudziesięciu bandytów okazało się w okolicy Brindisi, zapewne dla dopomożenia spodziewanemu tam wylądowaniu innej bandy. Wysłano wojsko w pogoń za nimi, a gwardja narodowa strzeże brzegów.— Stronnictwo klerykalne, usiłuje wywołać zaburzenia w Palermo. Knowania te jednak wykryto i zapobieżono im.

Papież, jak donosi najświeższa depesza przez Monachjum nadeszła, ma się zupełnie dobrze. — Hiszpanja, jak zapewnia telegram z Madrytu, datowany 1go b. m., podziela zdanie Francji i potępia konwencją Soledad.— Marokko ma podobno spełnić swe zobowiązania względem Hiszpanji, i dla tego Hiszpanie gotują się do opuszczenia Tetuanu.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3, wczoraj w południe ciepła stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 9. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Flis*. — *Zamek na Czorsztynie*. — *Uroczystość Róż*.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 22 Marca (3) Kwietnia 1862 roku.

Monety:	Żądano Rs.	Żądano Kop:	Płacono Rs.	Płacono Kop:
Pół-imperjały	—	—	5	82
Pruski kurant	—	—	—	—
Papiery publiczne:				
Obl: Skar: 4% oprócz kup: za 100 rs.	92	97	92	47
Listy Zast: 3go okr: oprócz k. za 15 rs.	15	10	15	9
Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt:	66	—	65	75
Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt:	85	—	—	—
Wexle:				
Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . .	106	80	106	57½
Wrocław 100 tal: 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal: 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 Marc:	161	85	—	—
Wiedeń 150 Guld: 2 m.	78	90	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . .	99	—	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: .	99	25	—	—
Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: .	7	22	7	20
Paryż 300 franków 2 miesięcz: .	85	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skar: kop: $3^1/_3$.
Od Listów Zastawnych kop: $16^5/_6$.

Ceny targowe Warszawskie:

Dnia 2go b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 55; żyta rs. 3 k. $57^1/_2$; kartofli rs. 1. — Za wiadro okowity próby 10ej rs. 1 k. $42^1/_2$; za garniec k. $46^1/_2$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.